

Fragment relacji świadka historii



ELEONORA KAŁUŻYŃSKA

ur. 1942, Mickuny



Zakres terytorialny i czasowy	Szarwól, 1957
--------------------------------------	---------------

Wyjazd do Polski w 1957 roku

W 1953 roku umiera Stalin. Jeszcze nie wolno wyjeżdżać, bo jeszcze nie ma oficjalnych decyzji. Po jego śmierci dopiero wolno było. Polaków i Litwinów już puszczali do domu z powrotem. Ale zanim dotarło to do nas na tę głuchą wieś, czy jak oni mówią *gorad*, pod Ural, to minęły jeszcze ze dwa lata. Potem trzeba było po papiery jechać. Mama musiała jechać po papiery aż do Moskwy, pół świata przejechała. Biedna, sama pojechała. Nie wiem, co załatwiła. Mówiła tylko, że po papiery tam była. A gdyby tak nie pojechała, gdyby nie była taka obrotna, no to byśmy dalej tam siedzieli, bo byśmy nie wiedzieli, co jak załatwić. Mama była taka, że wszędzie pojechała i zdobyła te papiery. Pakujemy się, wszyscy już tacy radośni, Boże kochany! Do pociągu nas przywieźli. Nie pamiętałam pociągu. Obok leżał węgiel. W szkole nam pokazywano węgiel. Jezus Maria, zobaczyłyśmy pociąg. Ja w strachu, Ala też. Wchodzimy do przedziału, a tu słychać sygnał. Ja mówię: *Wojna!* Nic żeśmy nie wiedziały, bo skąd? Jedziemy, jedziemy, takie szczęśliwe, wystraszone. Ja pytam: *Mamo, a jak nas gdzieś zawiozą znowu?* Mama mówi: *Nie bój się. Już jedziemy do Polski.*

Data utworzenia	11 lutego 2020
Rozmawiał/a	Beata Hebzda-Sołogub
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami